

Kamila Czechowska

Pamięć o mogiłach powstańczych z lat 1918/1919 w dwudziestoleciu międzywojennym

Powstanie wielkopolskie 1918-1919 istnieje dziś w zbiorowej pamięci mieszkańców regionu jako zryw, który zadecydował o przynależności tych ziem do odrodzonej Rzeczypospolitej. Teren miasta i gminy Szubin stał się w początkach 1919 roku polem bitwy. Gdy w grudniu 1918 roku w Poznaniu wybuchło powstanie, informacja o tym wydarzeniu trafiła pod wielkopolskie strzechy. Dnia 2 stycznia 1919 roku młodzi mieszkańcy Szubina, uzbrojeni początkowo w jeden karabin, pod wodzą Walerego Dypczyńskiego zajęli magistrat, pocztę, dworzec kolejowy i inne urzędy. Sukces był wielki, ale brak oparcia w starszych mieszkańcach miasta doprowadził do impasu, a w konsekwencji utraty miasta. Kolejna próba wyzwolenia Szubina nastąpiła 8 stycznia 1919 roku, ale zakończyła się niepowodzeniem. Atak planowano z różnych stron w tym samym czasie. W wyniku słabej łączności i trudnej sytuacji pogodowej nacierający nie zgrali ataku i Niemcy po kolei rozprawili się z oddziałami, które miały przynieść miastu wolność. Porażka odwlekła wyzwolenie o kilka dni. Atak z 11 stycznia był w odróżnieniu od tego z 8 stycznia bardziej dopracowany. Gęsta mgła sprzyjała piechocie maszerującej na Szubin. Po długich godzinach, wieczorem, miasto witało powstańców flagami. Uwolniono ponad 100 więzionych powstańców oraz innych Polaków. Teren gminy znów stał się polem bitwy na przełomie stycznia i lutego 1919 roku, gdy Niemcy realizowali plan kontrofensywy. Również późniejsze miesiące przyniosły ofiary po stronie polskiej – tym razem w rejonie Rynarzewa.

W niniejszej pracy podjęto próbę przedstawienia tematu mogił powstańczych znajdujących się na terenie miasta i gminy Szubin w okresie dwudziestolecia

międzywojennego. Wzięto pod uwagę zarówno masowe groby powstańcze, jak i pojedyncze mogiły. Na terenie miasta i gminy Szubin znajdują się one w czterech miejscowościach – w Szubinie, Rynarzewie, Szaradowie i Samokłeskach Dużych. Są to miejsca spoczynku tych, którzy stracili życie w czasie powstania wielkopolskiego i w późniejszych miesiącach w czasie walk oraz na skutek odniesionych ran.

Szubin

Dookoła jeszcze trwały walki, gdy z pól bitewnych zabierano zwłoki powstańców i urządzano im pogrzeby, w których udział brała obok braci powstańczej okoliczna ludność polska. Uroczystości te były traktowane jako manifestacja uczuć patriotycznych. Pierwszą ofiarą po stronie polskiej był Jan Cielecki, ochotnik, powstaniec z pobliskiego Wolwarku, raniony serią z karabinu maszynowego ustawionego w budynku mleczarni u zbiegu ulicy Kcyńskiej i Winnicy w Szubinie 2 stycznia 1919 roku. Zmarł następnego dnia w wieku 27 lat. Powstaniec został pochowany w indywidualnym grobie na terenie cmentarza parafialnego w Szubinie 6 stycznia 1919 roku. W okresie międzywojennym obok bliskich pamiętali o jego mogile weterani, a jego imieniem nazwano w mieście jedną z uliczek, która znajduje się w pobliżu miejsca, gdzie Cielecki został ciężko raniony¹.

Po przegranej bitwie szubińskiej z 8 stycznia 1919 roku zwłoki poległych powstańców Niemcy zgromadzili w kościele pw. św. Małgorzaty na cmentarzu parafialnym w Szubinie. Ciała były celowo masakrowane kolbami i oszpecone, w rezultacie czego rodziny poległych miały duży problem z rozpoznaniem zwłok. Niektórych zmarłych zabrali bliscy, by ich pochować w rodzinnych stronach. Pierwszy pogrzeb pozostałych odbył się 12 stycznia 1919 roku. Chowano tu także ofiary walk w kolejnych tygodniach i miesiącach. Część wcześniej poległych zabierały poszczególne kompanie. Pozostali spoczęli w ziemi, za którą przelali krew i gdzie złożono ich ciała jak drogocenne relikwie². Tak rok później pogrzeby powstańców wspominał ks. radca Ludwik Sołtysiński: „Dopóki walki na froncie szubińskim toczyły się z grenszucen, każdego poległego bohatera polskiego, czy on poległ na terytorium parafii samokłeskiej, rynarzewskiej lub

¹ Inna pisownia nazwiska to Cieleński, Cielecki; USC Szubin, Akt zgonu, nr 3/1919; Archiwum Państwowe w Bydgoszczy [dalej cyt. APB], Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu [dalej cyt. UW], sygn. 24348 ; T. Jabłoński, *Lista strat powstania wielkopolskiego 1918-1919*, Warszawa 1936, s. 11, poz. 186; W. Olszewski, Ł. Jastrząb, *Lista strat Powstania Wielkopolskiego od 27.12.1918 r. do 8.03.1920 r.*, Koszalin 2009, s. 190, 236.

² *Kronika parafii pw. św. Marcina Biskupa w Szubinie opracowana przez ks. proboszcza Stanisława Galeckiego.*

szubińskiej, chowałem biorąc osobiście udział z moim X. wikarym [...]. Jeżeli X. kapelan wojskowy obecnym nie był, wygłaszałem osobiście, albo X. wikary mowę pogrzebową bezinteresownie. Takich mów wygłosiłem dużo. Na trumny dla poległych naszych bohaterów zebrałem w szubińskiej parafii 6000 mk. Gdy rodzina poległego zabierała do swej parafii, towarzyszyłem zwłokom na dworzec”³.

W zbiorowej mogile na cmentarzu w Szubinie pochowani zostali: szer. Kazimierz Anioł⁴, plut. Wincenty Brzucki⁵, szer. Kazimierz Deutsch⁶, szer. Franciszek Głowski⁷, st. szer. Antoni Grochowski⁸, szer. Kazimierz Górny⁹, szer. Józef Jagielski¹⁰, szer. Kazimierz Kuszniar¹¹, szer. Franciszek Maciejewski¹², szer. Walenty Matuszewski¹³, szer. Franciszek Michalak¹⁴, szer. Jan Napieralski¹⁵, szer.

³ „Dziennik Bydgoski”, R. XIII, nr 79, 7.04.1920, s. 1.

⁴ Kazimierz Anioł, Kompania Szubińska, poległ 3.04.1919 r. pod Szubinem, pochowany 6.04.1919 r.; UW; T. Jabłoński, op. cit., s. 2, poz. 19; W. Olszewski, Ł. Jastrząb, op. cit., s. 220, poz. 26.

⁵ Wincenty Brzucki, inna pisownia nazwiska Bruski, Baon Gnieźnieński, zam. Niechanowo, poległ 5.02.1919 r. pod Rynarzewem, pochowany 10.02.1919 r.; UW; T. Jabłoński, op. cit., s. 9, poz. 145; W. Olszewski, Ł. Jastrząb, op. cit., s. 190, 232, poz. 491.

⁶ Kazimierz Deutsch, lat 23, zam. Rakoniewice, poległ 11.01.1919 r. postrzelony pod Żarczynem, pochowany 14.01.1919 r.; UW; T. Jabłoński, op. cit., s. 14, poz. 238; W. Olszewski, Ł. Jastrząb, op. cit., s. 241, poz. 308.

⁷ Franciszek Głowski, poległ 8.01.1919 r. pod Szubinem, pochowany 12.01.1919 r.; UW; T. Jabłoński, op. cit., s. 21, poz. 362; W. Olszewski, Ł. Jastrząb, op. cit., s. 257, poz. 471.

⁸ Antoni Grochowski, zam. Gosiury, pow. Łuków, 4. Kompania Gnieźnieńska, poległ 28.03.1919 r. pod Szubinem, pochowany 6.04.1919 r.; UW; T. Jabłoński, op. cit., s. 23, poz. 395; W. Olszewski, Ł. Jastrząb, op. cit., s. 255, poz. 513.

⁹ Kazimierz Górny, poległ 22.01.1919 r. pod Szubinem, pochowany 25.01.1919 r.; UW; T. Jabłoński, op. cit., s. 22, poz. 376; W. Olszewski, Ł. Jastrząb, op. cit., s. 253, poz. 491.

¹⁰ Józef Jagielski, zam. Glešno k. Wyrzyska, poległ 18.01.1919 r. pod Rudami, Kompania Wyrzyska, pochowany 22.01.1919 r.; UW; T. Jabłoński, op. cit., s. 27, poz. 465; W. Olszewski, Ł. Jastrząb, op. cit., s. 261, poz. 596.

¹¹ Kazimierz Kuszniar lub Kuszmar, Kuszmiar, Kuszniar, zam. Gołkowo, poległ 8.01.1919 r. pod Szubinem, pochowany 12.01.1919 r.; UW; T. Jabłoński, op. cit., s. 44, poz. 768; W. Olszewski, Ł. Jastrząb, op. cit., s. 194, 288, poz. 962.

¹² Franciszek Maciejewski, zam. Siedliska, pow. Szubin, Kompania Szubińska, poległ 1.02.1919 r., pochowany 10.02.1919 r.; UW; T. Jabłoński, op. cit., s. 49, poz. 852; W. Olszewski, Ł. Jastrząb, op. cit., s. 295, poz. 1070.

¹³ Walenty Matuszewski, poległ 1.02.1919 r. pod Szubinem, pochowany 5.02.1919 r.; UW; T. Jabłoński, op. cit., s. 52, poz. 912; W. Olszewski, Ł. Jastrząb, op. cit., s. 300, poz. 1136.

¹⁴ Franciszek Michalak, inna pisownia nazwiska Michalski, poległ 1.02.1919 r. pod Szubinem, pochowany 5.02.1919 r.; UW; T. Jabłoński, op. cit., s. 54, poz. 935; W. Olszewski, Ł. Jastrząb, op. cit., s. 302, poz. 1162.

¹⁵ Jan Napieralski, 1. Kompania Gnieźnieńska, poległ 1.02.1919 r. pod Rynarzewem, pochowany 5.02.1919 r.; UW; T. Jabłoński, op. cit., s. 58, poz. 995; W. Olszewski, Ł. Jastrząb, op. cit., s. 308, poz. 1234.

Władysław Pryszyński¹⁶, szer. Władysław Ruciński¹⁷, szer. Józef Strzyżewski¹⁸, szer. Stanisław Szlafrok¹⁹, szer. Julian Zerbst²⁰. Na tablicy, która umieszczona została w 1924 roku na pomniku-mogile, dodano jeszcze nazwiska powstańców, którzy byli uważani za pochowanych w Szubinie: szer. Walenty Piotrkowski²¹, szer. Franciszek Makowski²², wymieniono też wspomnianego już Jana Cieleckiego²³. Na tablicy znalazło się również nazwisko Edmunda Wekwerta z Żakowa, który poległ 1 lutego 1919 roku pod Szubinem. Powstańca pochowano 7 lutego 1919 roku w indywidualnym grobie na prawo od wejścia na cmentarz. Niestety, na skutek zaniedbań w latach 30. mogiła nie posiadała już napisów na tablicy i krzyżu²⁴. Kolejne nazwisko powstańca, które umieszczone zostało na tablicy, mimo że nie jest on pochowany w tym miejscu, to Antoni Kempieński. W marcu 1919 roku odbył się pogrzeb kpr. Antoniego Kempieńskiego, który zmarł 2 kwietnia 1919 roku w wyniku odniesionych ran w dniu 30 stycznia 1919 roku pod Samokłeskami. W nekrologu podpisanym przez miejscowego aptekarza czytamy: „Po wielkich trudach wojny światowej

¹⁶ Władysław Pryszyński, inna pisownia Pryszczyński, ur. 14.08.1900 r., zam. Siedlisko, poległ 1.02.1919 r., pochowany 10.02.1919 r.; UW; T. Jabłoński, op. cit., s. 69, poz. 1196; W. Olszewski, Ł. Jastrząb, op. cit., s. 332, poz. 1612.

¹⁷ Władysław Ruciński, zam. Buszkowo, pow. Szubin, poległ 1.02.1919 r. pod Szubinem, pochowany 10.02.1919 r.; UW; T. Jabłoński, op. cit., s. 72, poz. 1265; W. Olszewski, Ł. Jastrząb, op. cit., s. 338, poz. 1698.

¹⁸ Józef Strzyżewski, zam. Bagno, pow. Szubin, Kompania Szubińska, poległ 1.02.191 r. pod Ry-narzewem, pochowany 10.02.1919 r.; UW; T. Jabłoński, op. cit., s. 79, poz. 376; W. Olszewski, Ł. Jastrząb, op. cit., s. 350, poz. 1850.

¹⁹ Stanisław Szlafrok, na tablicy występuje pod imieniem Roman, inna pisownia nazwiska to: Szafrok, ur. 22.09.1898 r. w Środzie, zam. Środa, poległ 15.02.1919 r. pod Szubinem, UW; W. Olszewski, Ł. Jastrząb, op. cit., s. 200, 352, poz. 1893.

²⁰ Julian Zerbst, zam. Wszembórz, Kompania Ciężkich Karabinów Maszynowych Batalionu Wrzesińskiego Alojzego Nowaka, poległ 8.01.1919 r. pod Szubinem, pochowany 8.01.1919 r.; UW; T. Jabłoński, op. cit., s. 97, poz. 1692; W. Olszewski, Ł. Jastrząb, op. cit., s. 375, poz. 2228.

²¹ Walenty Piotrkowski, ale Listy strat podają Piotrowski, ur. 30.01.1896 r. w Nekli, zam. Nekla. Kompania Wrzesińsko-Nekielska, zmarł w wyniku odniesionych ran 28.01.1919 r. w Szubinie, pochowany w Nekli; UW; T. Jabłoński, op. cit., s. 2, poz. 19; W. Olszewski, Ł. Jastrząb, op. cit., s. 329, poz. 1569.

²² Franciszek (Kazimierz) Makowski, ur. 5.09.1897 r., zam. Gniezno, Baon Gnieźnieński, poległ 8.01.1919 r. pod Szubinem, w ewidencji figuruje jako pochowany 12.01.1919 r. w Szubinie, a pochowany został w Gnieźnie; UW; T. Jabłoński, op. cit., s. 50, poz. 873; W. Olszewski, Ł. Jastrząb, op. cit., s. 297, poz. 1097.

²³ Z biegiem lat mogiła indywidualna Jana Cieleckiego popadła w zapomnienie i do dziś nie zachował się żaden ślad. Zbiorowy pomnik-mogiła pozostaje dla tego powstańca grobem symbolicznym.

²⁴ UW, obecnie nie ma śladu po mogile.

podążył bronić Ojczyzny i oddał Jej swe młode życie wskutek ran, otrzymanych dnia 30.1.1919 w Samoklęskach pod Szubinem jako jeden z ostatnich uczniów gimnazjalnych miasta naszego, wielkie rokujące nadzieje, o czym Kolegów, Przyjaciół i Znajomych uwiadamia Mieczysław Holec”. Antoni Kempieński pochowany został w grobie rodzinnym w bliskim sąsiedztwie mogiły powstańców na szubińskim cmentarzu. Podobnie jak grób Edmunda Wekwerta, i ten w latach 30. nie posiadał napisów na tablicy i krzyżu, ale sytuacja uległa poprawie i, jako grób rodzinny, istnieje do dziś²⁵. Obok tych znanych z imienia i nazwiska we wspólnej mogile pochowano także 15 powstańców nieznanymi, z których część poległa w lutym 1919 roku w tej okolicy.

Początkowo pielęgnowanie miejsc wiecznego spoczynku powstańców realizowane było spontanicznie przez weteranów powstania, mieszkańców i przez władze miasteczka. Jednak dbałość o kultywowanie pamięci o poległych i o ich groby była jednym z głównych zadań, które stawiało przed sobą utworzone 17 września 1922 roku w Szubinie Towarzystwo Powstańców i Wojaków. Opieka nad zbiorową mogiłą nie wyglądała idealnie. Grób miał formę kopca ziemnego, który był ogrodzony słupkami połączonymi łańcuchami. Na mogile posadzono klomby kwiatów ozdobnych. W 1922 roku w prasie ukazało się zażalenie wojskowych z Szubina i okolicy: „Słupy kamienne z pod pomnika zwycięstwa niemieckiego w roku 1871 jaki dotąd stoi w Szubinie, użyto w ten sposób, że ozdobiono nimi grób bohaterów polskich z pod Szubina, którzy polegli w walce o oswobodzenie Wielkopolski. Czyżby miasto i jego mieszkańcy nie mogli zdobyć się na nowe kamienie na grób poległych bohaterów, miast brać stare i zniszczone i to jeszcze spod pomnika niemieckiego, pamiątki znieprawdopodobnych rządów pruskich. Żołnierze Szubina i okolicy, którzy brali udział w oswobodzeniu Wielkopolski, uważają to za profanację chwalebnej pamięci poległych kolegów. Przy tej sposobności, wspomnieć należy, że grób tych poległych żołnierzy polskich znajduje się w stanie wielkiego zaniedbania”. Rok później sytuacja nie wyglądała lepiej. Korespondent prasowy porównał mogiłę do zapadającego się kopca ziemniaków i stwierdził, że to obraz nader smutny i świadczy dobitnie o nieświadomości społeczeństwa. Odpowiedź była natychmiastowa. Do redakcji wpłynął list, który negował złą opinię o utrzymaniu grobu i podkreślał, że mogiła jest należycie utrzymana, a o rośliny zasadzone w klombach dba zawodowy ogrodnik. Przy tej sposobności dziękowano również tym mieszkańcom składającym datki na budowę pomnika

²⁵ Antoni Kempieński, ur. 24.12.1897 r., zam. Szubin; „Kurier Poznański”, R. XIV, nr 56, 8.03.1919, s. 4; UW; T. Jabłoński, op. cit., s. 34, poz. 581; W. Olszewski, Ł. Jastrząb, op. cit., s. 272, poz. 743.

nad mogiłą poległych bohaterów. Pomnik zbudowano w następnym roku, a uroczyste odsłonięcie odbyło się 18 maja 1924 roku. Uroczystość połączona była z poświęceniem sztandarów inicjatora budowy – Towarzystwa Powstańców i Wojaków oraz miejscowego koła Związku Inwalidów Wojennych. Po uroczystej mszy świętej, poświęceniu sztandarów i wręczeniu odznaczeń pochód z rynku udał się na cmentarz. Tak korespondent relacjonował to wydarzenie: „Nad grobem przemówił w wzruszających do głębi słowach ks. radca Sołtysiński, świadek naoczny bojów o Szubin, poczem dokonał poświęcenia pomnika. Następnie zabrał głos p. gen. Jung i w słowach prostych, żołnierskich, podniósł zasługi tych, którzy we wspólnej mogile spoczywają, a których przykład żywym przyświecać powinien”. Pomnik wykonała firma Job z Bydgoszczy. Miał on kształt ściany ozdobionej godłem państwowym i okolonej słupkami granitowymi połączonymi łańcuchami. Na pomniku umieszczono tablice z nazwiskami poległych²⁶. Pomnik stanowił dumę miasteczka i ukazał się na karcie pocztowej.



Pierwszy pomnik na cmentarzu w Szubinie, ok. 1928 r.,
 fot. ze zbiorów Muzeum Ziemi Szubińskiej

²⁶ „Dziennik Bydgoski”, R. XV, nr 94, 3.05.1922, s. 4; R. XVI, nr 139, 21.06.1923, s. 5; nr 145, 28.06.1923, s. 5; R. XVII, nr 114, 16.05.1924, s. 5; nr 117, 20.05.1924, s. 5; nr 121, 24.05.1924, s. 6.

Szerszą akcją opieki nad mogiłami była działalność Towarzystwa Opieki nad Grobami Bohaterów w Poznaniu noszącego wcześniej nazwę Polskiego Żałobnego Krzyża. W 1925 roku pod hasłem „Cześć Poległym” kwestował cały powiat, a częściowy dochód był zazwyczaj przekazywany na konto towarzystwa w Poznaniu. Koordynatorem akcji był na danym terenie starosta, który przekazał polecenie, by zakładać takie stowarzyszenia. W 1925 roku kwestowano w marcu i w dniach 1-3 listopada²⁷. Pierwsza akcja nie spotkała się z odzewem i dopiero naciski wojewody na starostę przyniosły zamierzony skutek. W relacji złożonej na ręce wojewody poznańskiego szubiński starosta pisał: „zawiązały się w miasteczkach Towarzystwa bądź to samodzielne bądź też przy towarzystwach Powstańców i Wojaków, które już w swoim statucie mają zaznaczone, że ich obowiązkiem jest opiekować się mogiłami poległych”²⁸.

Z momentem utworzenia w powiecie i Szubinie oddziału Towarzystwa Opieki nad Grobami Bohaterów dbałość o mogiły zyskała statutowe ramy. Burmistrz Szubina w piśmie do starosty z dnia 17 października 1925 roku donosił, że w Szubinie zawiązało się takie towarzystwo, na czele którego stanął ks. radca Ludwik Sołtysiński, a w skład zarządu weszli: sekretarz Hipolit Walkowski, skarbnik Jan Bembnista, Jan Maćkowiak i Karol Dypczyński jako ławnicy. Zebranie założycielskie towarzystwa odbyło się 16 października 1925 roku w sali Domu Polskiego w Szubinie²⁹. Skład towarzystwa pokazuje, że w opiekę nad grobami powstańców angażowali się weterani tamtych dni. Środki zebrane podczas kwesty trafiły częściowo do centrali. Reszta pozostawała na miejscu i zasilala lokalne inicjatywy.

Datki zebrane w Szubinie w 1925 roku były na tle powiatu spore. Zebrano 208,13 zł. Powstał jednak problem z przekazaniem kwoty na konto Towarzystwa Opieki nad Grobami Bohaterów w Banku Spółek Zarobkowych w Poznaniu. Wojewoda poznański w piśmie z dnia 22 kwietnia 1926 roku kierowanym do prezesa ks. radcy Ludwika Sołtysińskiego prosił o wpłacenie kwoty zebranej w czasie kwesty ulicznej na konto towarzystwa w Poznaniu. Wojewoda o problemie informował także szubińskiego starostę. Okazało się, że szubińskie towarzystwo zebrane pieniądze przeznaczyło na budowę pomnika powstańczego w Rynarzewie. Ks. Sołtysiński najpierw przekazał kwotę, a następnie oddział szubiński towarzystwa wnioskuje do wojewody o formalną zgodę. Wniosek ks. Sołtysińskiego popierał starosta³⁰.

²⁷ APB, Akta Starostwa Szubin [dalej cyt. ASS], sygn. 538, s. 223, 231, 233.

²⁸ Ibidem, s. 215.

²⁹ APB, Akta miasta Szubina [dalej cyt. AmS], sygn. 604, s. 48.

³⁰ APB, ASS, sygn. 538, s. 289; AmS, sygn. 605, s. 29.

Kolejny rok przyniósł następne zbiórki pod hasłem „Cześć Poległym”, które tym razem były prowadzone 1 i 2 listopada 1926 roku. Oferowano znaczki za 0,03 zł, pocztówki z widokami w cenie 0,10 zł, albumy z uroczystości pogrzebu „Nieznanego Żołnierza” w Warszawie za 1,50 zł, nalepki po 0,29 zł. Starosta zbierał zapotrzebowanie z terenu powiatu i wysyłał zamówienie do Poznania. W Poznaniu było ono analizowane i do Szubina przesyłano zazwyczaj zmniejszoną partię towaru. W 1926 roku było to 500 znaczków, 600 nalepek, 450 pocztówek, 10 albumów na kwotę 195 zł. Sprzedano 380 znaczków, 600 nalepek, 450 pocztówek, 10 albumów. W Szubinie zebrano 22,46 zł, z czego zarząd Towarzystwa Opieki nad Grobami Bohaterów postanowił kwotę 12,46 zł zatrzymać na grobowiec w Szubinie³¹.

W 1927 roku w wyniku kwesty ulicznej i domowej oraz ze sprzedaży Szubin uzyskał 17,25 zł i przekazał tę sumę wraz z 10% zebranej kwoty, w wysokości 29,97 zł, do Poznania. Na koncie towarzystwa pozostało 286,99 zł. Zarząd postanowił spłacić zaległą należność za budowę pomnika na cmentarzu w wysokości 41,40 zł na ręce wdowy po budowniczym Antonim Wendlandzie, Ludwice Wendland. Resztę kwoty postanowiono częściowo przeznaczyć, na wniosek Hipolita Walkowskiego, na upiększenie kwiatami pomnika poległych, a na wniosek Karola Dypczyńskiego – także na mogiłę Jana Cieleckiego, który pochowany był w indywidualnym grobie. Przez kolejny rok specjalnie opłacony pracownik dbał o utrzymanie mogiły na szubińskim cmentarzu. „Z pomocą Związku Tow. Powst. i Wojaków Towarzystwo zleciło odnowić grób p. Markiewiczowi z Szubina którego rachunek wynosił 226,30 zł, odnowienie zaś pomnika oddano p. Karpińskiemu” – czytamy w sprawozdaniu. W 1928 roku starosta rozdzielił nalepki i znaczki i dla Szubina przypadło 100 nalepek i 150 znaczków. Po kweście 2 i 3 listopada 1928 roku w kasie towarzystwa zostało 202,56 zł. Znowu postanowiono przeznaczyć tę sumę na tutejszy grób. Podczas zebrania Karol Dypczyński wniósł o remont łańcuchów ogradzających mogiłę. Wniosek został przyjęty do realizacji, a do polakierowania łańcuchów wybrano wnioskującego oraz Władysława Jareckiego i Mariana Krygiera. Wnioskodawca został także upoważniony do zdobycia wyceny na nowe łańcuchy. Weterani wzorem ubiegłego roku postanowili zadbać o dekorację grobu poległego Jana Cieleckiego. Myśl, by zadbać o tę mogiłę, przyświecała działaczom w kolejnym roku. Planowano nawet z zebranych składek postawić powstańcowi nagrobek³². Brak jednak przesłanek, które świadczyłyby, że zamierzenie to zostało zrealizowane.

³¹ Ibidem, s. 327, 347, 349, 352.

³² Ibidem, s. 371, 391-393; „Dziennik Bydgoski”, R. XXIII, nr 136, 15.06.1929, s. 5.

W 1929 roku, kiedy to po wpłacie do Poznania za 75 nalepek i 400 znaczków w Szubinie pozostało 85,11 zł, sumę postanowiono przeznaczyć, jak to określono, „na konserwację własnych grobów poległych”. Kwesta poprzedzona była odezwą. „Rodacy! Czyż o tych mogiłach naszych poległych bohaterów wolno nam zapominać? Czy nie należy zająć się nimi, aby prochy bohaterów spod Szubina, Żnina, Rynarzewa, Zbąszynia i tylu innych miejscowości obficie krwią serdeczną zlanych znalazły pełne uszanowanie nasze dla których życiem przepłacili wywalczenie Ojczyzny Wolnej Niepodległej” – czytamy w odezwie podpisanej przez prezesa Towarzystwa Opieki nad Grobami Bohaterów w Szubinie Hipolita Walkowskiego. W tym też roku na zebraniu podsumowującym kwestę prezesurę w towarzystwie przejął po Hipolicie Walkowskim ks. proboszcz Klemens Zieliński, sekretarzem pozostał Stanisław Strauchmann, skarbnikiem Jan Bembnista, kierownikiem propagandy Marian Krygier³³.

W 1930 roku starosta zezwolił Towarzystwu Opieki nad Grobami Bohaterów w Szubinie pod przewodnictwem ks. proboszcza Klemensa Zielińskiego na zbieranie po domach 14 i 15 sierpnia w mieście samym i okolicznych miejscowościach składek na towarzystwo. W swoim piśmie starosta informował, że zbierający zaopatrzeni muszą być w zezwolenie lub uwierzytelniony odpis i w legitymację z fotografią. Szczegółowe sprawozdanie należało złożyć w 14 dni po zakończeniu zbiórki. Na potrzeby zbiórki szubiński magistrat uwierzytelniał cztery listy składkowe³⁴.

Pod koniec lat 30. obok oddziału powiatowego w Szubinie towarzystwo posiadało lokalne oddziały w Kcyni, Łabiszynie, Barcinie, Sipiorach, Łankowicach i Rynarzewie. „Zdołano zarejestrować 321 poległych i 75 zmarłych bojowników o wolność i 6 mogił powstańców z 1863 r. Większość grobów a nade wszystko wiejskich oznaczono tylko mogiłami, skromnymi krzyżami i tabliczkami. Staraniem »Towarzystwa Opieki nad Grobami Bohaterów« wszystkie te groby, będą otrzymywały już solidne, choć skromne ocembrowanie i krzyże betonowe z tabliczkami. Akcja opiekuńcza towarzystwa [...] idzie w głównym kierunku utrzymania w stałej ewidencji wszystkich tych grobów, odnawianie nagrobków takich, którym skądinąd opieki już zabrakło, a zwłaszcza w kierunku otoczenia szczególną opieką grobów, które oznacza tylko mogiła nieraz zrównana już z ziemią, często ze zrozumiałych powodów nie ujawniającym charakteru nieboszczyka jako powstańca. Pragnąc zachować u potomnych jak najdłużej pamięć o bohaterach

³³ APB, ASS, sygn. 538, s. 463; „Orędownik...”, nr 90, R. IX, 12.11.1927, s. 6; nr 86, R. X, 26.10.1929, s. 7; nr 93, R. X, 20.11.1929, s. 6.

³⁴ APB, AmS, sygn. 605, s. 37, 38, 47.

spoczywających w takich grobach Towarzystwo stawić na nich skromne, jednolite nagrobki, co dotyczy również powstańców powiatu szubińskiego zmarłych ostatnie czasy” – czytamy w apelu o poparcie corocznej akcji składkowej³⁵.

Składanie kwiatów pod pomnikiem-mogiłą było stałym punktem obchodów styczniowych. Z okazji drugiej rocznicy wyzwolenia 16 stycznia 1921 roku w mieście odbyła się msza św., a po przemówieniu, którego zebrani wysłuchali pod magistratem, zebrani udali się na cmentarz i tam złożono kwiaty na mogile. Podobnie było z okazji siódmej rocznicy, podczas której obok szubińskich towarzystw brało udział także Towarzystwo Powstańców i Wojaków z Rynarzewa, z Kazimierzem Tomaszewskim na czele. Podczas obchodów ósmej rocznicy nad mogiłą przemawiał prezes powstańców Józef Perl. W 1929 roku korespondent „Dziennika Bydgoskiego” donosił o uroczystościach z okazji dziesiątej rocznicy wyzwolenia: „Po nabożeństwie udał się orszak na czele z p. starostą Kutnerem, burmistrzem Grusem, członkami magistratu i rady miejskiej oraz przedstawicielami innych władz na cmentarz, gdzie spoczywa blisko 80-bohaterów. Na grobach ich złożono kwiaty”³⁶.

Największa uroczystość w tym czasie w Szubinie miała miejsce 22 stycznia 1939 roku, w dwudziątą rocznicę bohaterskich walk powstańczych. Pretekstem do tak wystawnej uroczystości było wybudowanie nowego pomnika-mogiły powstańców wielkopolskich na szubińskim cmentarzu. Jego poprzednik powstał w 1924 roku. W 1938 roku rozebrano pierwszy pomnik, który wykonany został z materiałów słabej jakości i nie wytrzymał próby czasu. Autorem projektu kolejnego był powstaniec Stanisław Śledzikowski. W prasie lokalnej ukazywały się apele do mieszkańców o wsparcie finansowe na budowę nowego pomnika³⁷. W lipcu 1938 roku prasa donosiła: „Już stary pomnik nad wspólnym grobem poległych powstańców przy oblężeniu i oswabadzaniu miasta Szubina został rozebrany, a nowy pomnik zostanie niebawem postawiony przez komitet budowy pomnika”³⁸. Przewodniczącym budowy pomnika był ks. Stanisław Gałęcki, sekretarzem Stanisław Strauchmann, członkiem Stanisław Śledzikowski. Koszt wyceniono na 4600 zł, a w prasie ukazywały się apele wzywające do ofiarności na ten cel. Składki w swoich gronach zbierały między innymi: towarzystwa katolickie, branżowe i społeczne, okoliczni ziemianie ze Słupów, Pińska, Chraplewa, Słupowej, na czele z posłem Stanisławem Szulczewskim z Chwaliszewa, księża z Szubina i Słupów, instytucje samorządowe

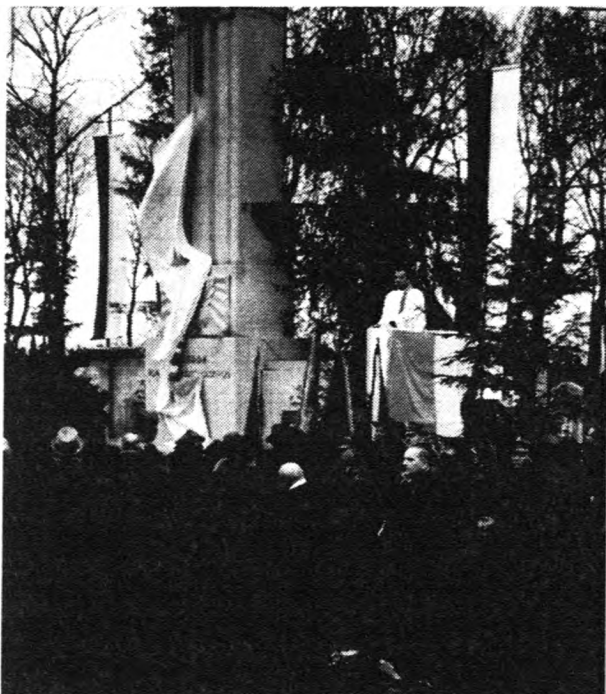
³⁵ „Orędownik...”, R. XIX, nr 87, 29.10.1938, s. 4.

³⁶ „Dziennik Bydgoski”, R. XIV, nr 23, 29.01.1921, s. 2; R. XIX, nr 224, 29.09.1925, s. 4; R. XX, nr 19, 24.01.1926, s. 5; R. XXIII, nr 12, 15.01.1929, s. 8.

³⁷ „Ilustrowany Kurier Pałucki”, R. XI, nr 30, 8.03.1938, s. 6.

³⁸ Ibidem, nr 85, 17.07.1938, s. 6.

w Szubinie i Wrześni, prasa („Ilustrowany Kurier Pałucki” i „Kurier Bydgoski”), przedsiębiorstwa, jak również osoby indywidualne. Fundusz budowy wsparło również Polskie Towarzystwo Opieki nad Grobami Bohaterów w Poznaniu. Wpłacano kwoty od symbolicznej złotówki do 200 zł. Ogółem w listopadzie zebrano 2309,46 zł i apelowano w prasie o kolejne darowizny³⁹.



Pomnik na cmentarzu w Szubinie podczas uroczystego odsłonięcia 22.01.1939 r., na mównicy ks. prob. Stanisław Gałęcki, fot. ze zbiorów Muzeum Ziemi Szubińskiej

Szumnie zapowiadana w prasie regionalnej uroczystość rozpoczęła się w sobotę 21 stycznia 1939 roku zbiórką organizacji w Domu Polskim. Po czym zebrani przeszli ulicami miasta, by o godzinie 20.00 spotkać się na apelu poległych na szubińskim rynku. „W przestrzeń padały nazwiska poległych pod Szubinem bohaterów powstania”. Następnego dnia o godzinie 9.00 wojsko planowało odtworzyć historyczny atak na Szubin z 11 stycznia 1919 roku (z przyczyn pogodowych nie odbył się). W uroczystościach na cmentarzu w Szubinie wzięli udział wicewojewoda pomorski Zygmunt Szczepański, dowódca Garnizonu Bydgoskiego gen. Stanisław Grzmot-Skotnicki, starosta szubiński Stanisław Śmietanko oraz proboszcz Stanisław Gałęcki. Przybyło także 142 byłych dowódców oddziałów powstańczych i 564 byłych powstańców. Obecni byli również przedstawiciele organizacji działających na tym terenie. Stawiła się kompania honorowa

³⁹ „Orędownik...”, R. XIX, nr 6, 19.01.1938, s. 4; nr 95, 26.11.1938, s. 4.

i orkiestra pułku „Dzieci Bydgoskich”. Patronat nad obchodami i zjazdem objęli wojewoda pomorski Władysław Raczkiewicz i dowódca Okręgu Korpus VIII gen. Michał Tokarzewski-Karaszewicz. Ulicami Szubina przemaszerowali przedstawiciele kolejarzy, organizacji kombatanckich z Szubina, Gniezna i Żnina, organizacji społecznych, instytucji, Związku Strzeleckiego. Przed wejściem na cmentarz przeglądu powstańców dokonał gen. Stanisław Grzmot-Skotnicki w asyście płk. Przyjałkowskiego. Po przeglądzie udano się do kaplicy, a tłumy szubinian czekały przed cmentarzem i na drodze prowadzącej do niego. Uroczystą mszę świętą celebrował ks. proboszcz Stanisław Gałęcki, który wygłosił przy pomniku kazanie, a po jego odsłonięciu odczytał akt erekcyjny. Pomnik odsłonił wicewojewoda Zygmunt Szczepański. Następnie wieńce złożyli: Pułk „Dzieci Bydgoskich”, Związek Strzelecki, Dowódca Okręgu Korpusu VIII, wicewojewoda pomorski, siostry służebniczki, koła powstańcze z Gniezna, Szubina, Żnina. Gdy zakończono uroczystości na cmentarzu, zgromadzeni udali się do centrum miasta. Tam przygotowano defiladę, która przemaszerowała przed trybuną główną. Na trybunie ustawionej na tle budynku starostwa stanęli: wicewojewoda Zygmunt Szczepański, gen. Stanisław Grzmot-Skotnicki, ks. proboszcz Stanisław Gałęcki, płk Przyjałkowski oraz starosta Stanisław Śmietanko. Przed trybuną przemaszerowali kolejarze pod bronią, powstańcy z historycznym sztandarem bojowym kompanii kcyńskiej, poczty chorągwiane powstańców oraz innych organizacji, orkiestra Pułku „Dzieci Bydgoskich”, Kompania 66. pp., wychowankowie zakładu wychowawczego, sanitariusze z PCK, szwadron konny „Krakusy”. Po defiladzie odbyła się w starostwie dekoracja powstańców Krzyżem Zasługi, następnie udano się do zakładu wychowawczego na poczęstunek. Tego dnia urządono również w byłej komendanturze odprawę dowódców połączoną z podwieczorkiem. Zwieńczeniem uroczystości była akademicka, która rozpoczęła się o godzinie 18.00 w Domu Polskim. Wysłuchano występu orkiestry wojskowej i chóru oraz referatu, który wygłosił kpt. Tadeusz Fenrych. Prasa w swych relacjach nazwała pomnik „skromnym w swej prostocie, lecz wielkim w swej wymowie”⁴⁰.

Obok uroczystości z okazji wyzwolenia Szubina także uroczystości 1 listopada odbywały się przy mogile powstańczej. Nie brakowało na nich organizacji ze sztandarami oraz mieszkańców miasteczka.

Weterani z Towarzystwa Powstańców i Wojaków pamiętali o złożeniu hołdu swoim poległym braciom także przy innych uroczystościach. We wrześniu 1925 roku odbył się w Szubinie zjazd towarzystw powstańczych z obwodu szubińskiego. Po uroczystym nabożeństwie za poległych celebrowanym przez ks. radcę

⁴⁰ *XX-lecie Bohaterskich Walk Powstańców Wielkopolskich Frontu Północnego*, kopia w zbiorach MZS; „Dziennik Bydgoski”, R. 33, nr 19, 24.01.1933, s. 7.

Ludwika Sołtysińskiego pochód udał się na cmentarz. Tam po patriotycznej przemowie ks. radcy złożono kwiaty. Marsz żałobny nad grobem powstańców odśpiewała sekcja chóralna Towarzystwa Powstańców i Wojaków, a na zakończenie marsz żałobny Chopina odegrała orkiestra wojskowa. W październiku 1927 roku Szubin gościł II Zjazd Obwodowy Towarzystwa Powstańców i Wojaków. Korespondent „Dziennika Bydgoskiego” tak opisał tę uroczystość: „Uformował się pochód. Nad głowami uczestników powiewało aż 11 sztandarów. Udział bratnich organizacji: Bractwa Strzeleckiego, Sokoła, Stowarzyszenia Katol. Młodzieży i in. był dowodem sympatii, jaką się cieszą Wojacy szubińscy w szerszych kołach społeczeństwa. Pod kierownictwem komendanta obwodowego p. Burdajewicza pochodem udano się na cmentarz. Nad grobem poległych powstańców odprawił modły i wygłosił kilka serdecznych słów gorliwy patriota ks. radca Sołtysinski, poczem orkiestra pod batutą p. Kałamai odegrała ukanie marsz żałobny *W ciemnej mogile...* Na grobie złożono następnie 4 wieńce”⁴¹. Także w kolejnych latach podczas zjazdów obwodowych weterani pamiętali, by po nabożeństwie oddać hołd poległym.

W latach późniejszych również weterani skupieni w Związku Weteranów Powstań Narodowych R.P. 1914/19 Koło w Szubinie nie zapominali o mogiłach swych braci. Zapraszając na kiermasz 2 sierpnia 1936 roku w lasku „Wesołka”, deklarowali, że czysty zysk osiągnięty z imprezy przeznaczony zostanie na fundusz odnowienia pomnika na cmentarzu⁴².

Obok organizacji skupiających weteranów powstania wielkopolskiego także i inne stowarzyszenia działające w okresie dwudziestolecia międzywojennego w Szubinie i powiecie nie zapomniały o mogiłach powstańczych. Jednym z punktów Tygodnia LOPP zorganizowanego przez Zarząd Koła w Szubinie był pochód na cmentarz i złożenie wieńca na grobie powstańczym 14 maja 1935 roku⁴³.

Rok po odsłonięciu pomnik-mogiła na szubińskim cmentarzu już nie istniał. Został zniszczony przez Niemców w czasie II wojny światowej, być może dlatego, że przypominał im o przegranej przed 20 laty bitwie szubińskiej.

Rynarzewo

Na terenie cmentarza w Rynarzewie znajduje się kolejna zbiorowa mogiła, która w okresie dwudziestolecia międzywojennego otoczona była opieką. Spoczywają w niej polegli 19 czerwca 1919 roku w bitwie o most na Kanale

⁴¹ „Dziennik Bydgoski”, R. XIX, nr 215, 18.09.1925, s. 4; R. XXI, nr 234, 12.10.1927, s. 6.

⁴² „Orędownik...”, R. XVII, nr 62, 1.08.1936, s. 4.

⁴³ Ibidem, R. XVI, nr 38, 15.05.1935, s. 3.

Noteckim pod Rynarzewem. W wyniku bitwy z udziałem przybyłego do Rynarzewa dzień wcześniej 10. Pułku Strzelców Wielkopolskich po stronie polskiej było 15 poległych, dwóch zmarłych wskutek odniesionych ran, 47 rannych i 18 wziętych do niewoli. Piętnastu poległych powstańców 10. Pułku Strzelców Wielkopolskich bezpośrednio po zakończeniu bitwy żołnierze niemieccy pochowali potajemnie na polu walki w pobliżu Kanału Noteckiego pod Rynarzewem. Świadkiem pogrzebu był jednak ukryty w lesie powstaniec Bronisław Gucza, który 19 czerwca 1919 roku po bitwie na moście w Murowańcu wraz z bratem Franciszkiem, narażając życie, wywiózł z pola bitwy siedmiu rannych powstańców, dostarczając ich do szpitala w Szubinie. Zbiorowa mogiła przy Kanale Noteckim nie była ostatecznym miejscem spoczynku strzelców wielkopolskich. W następnym roku, 30 lipca, odbyła się ekshumacja pod nadzorem szefa Urzędu Opieki nad Grobami Wojennymi ppor. Janiszewskiego. Ciała poległych spoczęły w drewnianych trumnach. Do piętnastu trumien dołączono jeszcze jedną, szesnastą, z doczesnymi szczątkami śp. Michała Śrona, szeregowca 4. Kompanii Gnieźnieńskiej z 4. Pułku Strzelców Wielkopolskich, który 7 lutego 1919 roku uległ nieszczęśliwemu wypadkowi i podczas patrolowania swojego odcinka na froncie został rozerwany przez granat ręczny w pobliskim Murowańcu. Dnia 1 sierpnia 1920 roku odbył się uroczysty pogrzeb ekshumowanych powstańców. Mszę pogrzebową odprawił ks. proboszcz Mieczysław Buławski. Następnie kondukt udał się na cmentarz katolicki, by w zbiorowej mogile złożyć szczątki poległych. W uroczystości wzięła licznie udział społeczność miasteczka. Grób miał wygląd kopca ziemnego i początkowo dbały o nie tutejsze Młode Polki⁴⁴.

W grobie spoczęli: szer. Wawrzyn Borchowski⁴⁵, kap. Adolf Alojzy Cyms⁴⁶, kap. Walenty Grześkowiak⁴⁷, szer. Feliks Kaczmarek⁴⁸, szer. Antoni Kmiec

⁴⁴ APB, ASS, sygn. 538, s. 2-3, 5, 15, 35, 53; ks. M. Buławski, *Miasteczko nad frontem*, Poznań 1929, s. 131-142; P.S. Adamczewski, *Życiorys Bronisława Guczy*, maszynopis w zbiorach Muzeum.

⁴⁵ Wawrzyn Borchowski, inna pisownia nazwiska to Brodowski lub Rochowiak, szer. 10. Pułku Strzelców Wielkopolskich, poległ 19.06.1919 r. pod Rynarzewem; APB, ASS, sygn. 538; T. Jabłoński, op. cit., s. 7, poz. 121; W. Olszewski, Ł. Jastrząb, op. cit., s. 230, poz. 182.

⁴⁶ Adolf (Alojzy) Cyms, ur. 20.04.1897 r. w Pawłowie, zam. Pawłowo, kap. 10. Pułku Strzelców Wielkopolskich, poległ 19.06.1919 r. pod Rynarzewem; ASS, sygn. 538; T. Jabłoński, op. cit., s. 12, poz. 198; W. Olszewski, Ł. Jastrząb, op. cit., s. 237, poz. 258.

⁴⁷ Walenty Grześkowiak, ur. 11.02.1892 r. Myszki, pow. Gniezno, zam. Złotniki Kujawskie, kap. 10. Pułku Strzelców Wielkopolskich, poległ 19.06.1919 r. pod Rynarzewem; ASS, sygn. 538; T. Jabłoński, op. cit., s. 24, poz. 418; W. Olszewski, Ł. Jastrząb, op. cit., s. 257, poz. 538.

⁴⁸ Feliks Kaczmarek, ur. 27.05.1900 r. w Konarzewie, szer. 10. Pułku Strzelców Wielkopolskich, poległ 19.06.1919 r. pod Rynarzewem; ASS, sygn. 538; T. Jabłoński, op. cit., s. 30, poz. 521; W. Olszewski, Ł. Jastrząb, op. cit., s. 266, poz. 671.

ciński⁴⁹, st. sierż. Leon Knappe⁵⁰, szer. Stanisław Kowalski⁵¹, szer. Lewandowski⁵², szer. Michał Maciejewski⁵³, kap. Józef Perz⁵⁴, szer. Ignacy Pilarski⁵⁵, plut. Wincenty Rejnst (Reinsch lub Ramsz)⁵⁶, kap. Stanisław Szafarkiewicz⁵⁷, sierż. Roman Szymański⁵⁸, szer. Śron Michał⁵⁹, Mieczysław Wieczorek⁶⁰. Dane osobowe poległego w Rynarzewie Mieczysława Wieczorka były przez niemal 85 lat nieznane. W 2006 roku ustalił je Piotr Adamczewski z Rynarzewa⁶¹.

W październiku 1924 roku założone zostało w Rynarzewie Towarzystwo Powstańców i Wojaków. Liczyło początkowo około 30 członków, a na jego

⁴⁹ Antoni Kmiecński, ur. 14.02.1902 r., szer. 10. Pułku Strzelców Wielkopolskich, poległ 19.06.1919 r. pod Rynarzewem; ASS, sygn. 538; T. Jabłoński, op. cit., s. 35, poz. 614; W. Olszewski, Ł. Jastrząb, op. cit., s. 274, poz. 782.

⁵⁰ Leon Knappe, ur. 28.06.1890 r. w Ostrzeszowie, st. sierż. 2. komp. 10. Pułku Strzelców Wielkopolskich, poległ 19.06.1919 r. pod Rynarzewem; ASS, sygn. 538; T. Jabłoński, op. cit., s. 36, poz. 616; W. Olszewski, Ł. Jastrząb, op. cit., s. 274, poz. 784.

⁵¹ Stanisław Kowalski, ur. 1.11.1896 r. w Rynarzewie, szer. 10. Pułku Strzelców Wielkopolskich, poległ 19.06.1919 r. pod Rynarzewem, ASS, sygn. 538; T. Jabłoński, op. cit., s. 39, poz. 674; W. Olszewski, Ł. Jastrząb, op. cit., s. 280, poz. 854.

⁵² Lewandowski, nieznan z imienia, szer. 10. Pułku Strzelców Wielkopolskich, poległ 19.06.1919 r. pod Rynarzewem, ASS, sygn. 538; T. Jabłoński, op. cit., s. 46, poz. 802; W. Olszewski, Ł. Jastrząb, op. cit., s. 291, poz. 1007.

⁵³ Michał Maciejewski, ur. 22.09.1901 r. w Poznaniu, zam. Żabikowo, pow. Poznań, szer. 10. Pułku Strzelców Wielkopolskich, poległ 19.06.1919 r. pod Rynarzewem; ASS, sygn. 538; T. Jabłoński, op. cit., s. 49, poz. 853; W. Olszewski, Ł. Jastrząb, op. cit., s. 295, poz. 1071.

⁵⁴ Józef Perz, ur. w Nojewie, pow. Szamotuły, kap. 10. Pułku Strzelców Wielkopolskich, poległ 19.06.1919 r. pod Rynarzewem; ASS, sygn. 538; T. Jabłoński, op. cit., s. 65, poz. 1125; W. Olszewski, Ł. Jastrząb, op. cit., s. 326, poz. 1527.

⁵⁵ Ignacy Pilarski, ur. 27.07.1900 r. w Będlewie, zam. Będlewo, szer. 10. Pułku Strzelców Wielkopolskich, poległ 19.06.1919 r. pod Rynarzewem; ASS, sygn. 538; T. Jabłoński, op. cit., s. 66, poz. 1153; W. Olszewski, Ł. Jastrząb, op. cit., s. 328, poz. 1563.

⁵⁶ Wincenty Rejnst, inna wersja nazwiska to Reinsz, Reinsch, Rajnsz, Rajusch, lub Ramsz, plut. 10. Pułku Strzelców Wielkopolskich, poległ 19.06.1919 r. pod Rynarzewem; W. Olszewski, Ł. Jastrząb, op. cit., s. 198, 336, poz. 1664.

⁵⁷ Stanisław Szafarkiewicz, ur. 3.03.1888 r. w Borucinie, kap. 10. Pułku Strzelców Wielkopolskich, poległ 19.06.1919 r. pod Rynarzewem; ASS, sygn. 538; T. Jabłoński, op. cit., s. 80, poz. 1398; W. Olszewski, Ł. Jastrząb, op. cit., s. 350, poz. 1865.

⁵⁸ Roman Szymański, ur. 14.01.1891 r. w Rydlewie, sierż. 10. Pułku Strzelców Wielkopolskich, poległ 19.06.1919 r. pod Rynarzewem; T. Jabłoński, op. cit., s. 82, poz. 1447; W. Olszewski, Ł. Jastrząb, op. cit., s. 354, poz. 1926.

⁵⁹ Michał Śron, inna wersja nazwiska Śrama, Szrama, ur. 27.07.1900 r. w Głuchowie, zam. Żelazkowo, szer. 4. Kompanii Gnieźnieńskiej, poległ 7.02.1919 r. pod Murowańcem; ASS, sygn. 538; T. Jabłoński, op. cit., s. 84, poz. 1467; W. Olszewski, Ł. Jastrząb, op. cit., s. 356, poz. 1950.

⁶⁰ Mieczysław Wieczorek, kap. 10. Pułku Strzelców Wielkopolskich, poległ 9.06.1919 r. pod Rynarzewem; T. Jabłoński, op. cit., s. 91, poz. 1596; W. Olszewski, Ł. Jastrząb, op. cit., s. 367, poz. 2110.

⁶¹ P.S. Adamczewski, *Życiorys Mieczysława Wieczorka*, maszynopis w zbiorach Muzeum.

czele stanął burmistrz i powstaniec Kazimierz Tomaszewski. Za główny cel towarzystwo przyjęło postawienie pomnika na miejscowym cmentarzu, a jego uroczyste odsłonięcie zaplanowano na 1 listopada następnego roku. Weterani przystąpili do zbiórki funduszy, jednak we wrześniu 1925 roku okazało się, że zgromadzone środki nie pokryją wszystkich kosztów. Stąd wzorem innych miejscowości w prasie ukazały się informacje: „apeluje się do wszystkich okolicznych obywateli, by złożyli w ofierze choć mały datek i tym przyczynili się do uczczenia naszych bohaterów, których dużo spoczywa na cmentarzu rynarzewskim”⁶².

Mimo że pomnik nie był jeszcze gotowy, mieszkańcy miasteczka spotykali się na cmentarzu podczas rocznicy wyzwolenia. Dnia 13 stycznia 1926 roku z okazji szóstej rocznicy odprawiono rano mszę św., podczas której poświęcono sztandar Towarzystwa Powstańców i Wojaków, a następnie pochód udał się na cmentarz, by na mogile złożyć wieńce. „[...] w starannie utrzymanych grobach spoczywa 16 bohaterów walk o wolność. Po krótkim, jędrnym przemówieniu złożył wieńiec p. Tomaszewski, a dalsze wieńce złożyli przedstawiciele gmin Murowaniec i Lipniki, które w roku 1919 stanowiły miejsce popisów grenszucu. Chór pod batutą p. Skrzypaczaka wykonał pięknie stosowny utwór, a orkiestra zagrała żałobne melodie”⁶³ – relacjonowała prasa.



Pomnik na cmentarzu w Rynarzewie, ok. 1930 r.,
fot. ze zbiorów P.S. Adamczewskiego

⁶² „Dziennik Bydgoski”, R. XVIII, nr 257, 5.11.1924, s. 2; R. XIX, nr 213, 16.09.1925, s. 5.

⁶³ Ibidem, R. XIX, nr 4, 6.01.1925, s.7; nr 12, 16.01.1925, s. 3.

Po dwóch latach od pomysłu nadszedł finał budowy pomnika na cmentarzu. Swój udział w kosztach budowy – jak wspomniano wcześniej – miało szubińskie Towarzystwo Opieki nad Grobami Bohaterów, które po listopadowej składce w 1925 roku zamiast przesłać zgromadzone środki do Poznania, przekazało je do Rynarzewa. „Dziennik Bydgoski” w dniu 29 czerwca 1926 roku donosił: „4 lipca br. Towarzystwo Powstańców i Wojaków ze swym prezesem i burmistrzem Rynarzewa urządza wielką uroczystość patriotyczną. W dniu tym odbędzie się poświęcenie pomnika poległych powstańców z roku 1919, którzy w walce z Grenzschutzem zginęli śmiercią bohaterów oraz poświęcenie nowo wybudowanej strzelnicy. Komitet organizacyjny wraz z panem burmistrzem Tomaszewskim przygotowania już poczynił i zaprasza najuprzejmiej wszystkie sfery miejscowego i okolicznego obywatelstwa”. Uroczystość odbyła się planowo – w niedzielę, 4 lipca 1926 roku. Przybyły na nią towarzystwa wojackie ze sztandarami, okoliczne ziemiaństwo, starosta, ks. radca Ludwik Sołtysiński z Szubina, przedstawiciele władz wojskowych oraz delegacje pułków, które brały udział w walkach pod Rynarzewem z Wrześni i Brodnicy. Korespondent „Dziennika Bydgoskiego”, na łamach którego ukazała się relacja, donosił: „Na sam pierw uformował się pochód do kościoła. Prowadził starych wojaków komendant obwodu szubińskiego pan Degler. Dziarskim krokiem maszerowali Rynarzewiacy, Bydgoszczanie i Szubiniacy, i ci z Wąwelną, Mochlą, Salną, Wtelną, Iwną, Żnina, Wągrówca, Łabiszyna, Łochowa, Jabłówka, Samokłesk i Wąsoszy, którzy usłuchali rozkazu, dalej szli inwalidzi i kolejarze (P. Z. K.) bydgoscy, a na końcu obywatele i Młode Polki rynarzewskie. Podczas mszy świętej śpiewał »Dzwon« bydgoski – nad grobami zaś chór rynarzewski. Pomnik odsłonił miejscowy burmistrz Tomaszewski, aktu poświęcenia dokonał ks. proboszcz Buławski, wygłaszając cudnie w myśli ubraną mowę nad grobami poległych bohaterów [...]. Pan ppułk. Siwak nakreślił militarne znaczenie akcji zbrojnej pod Rynarzewem i złożył hołd cieniem bohaterów imieniem gen. Hubiszty i gen. Thomeé. Pan starosta Kutzner i prezes Bernaczek z Bydgoszczy wskazali na zadania czekające nas dzisiaj – pracy dla Polski, bronięcia odzyskanych ziem. Rozległa się salwa nad grobem, orkiestra zagrała »Rotę«, tłum chwilę stał w skupieniu i rozpamiętywał”⁶⁴.

Miasto włączyło się w akcję zbiórki na rzecz Towarzystwa Opieki nad Grobami Bohaterów. Choć i tu odbyło się to z pewnymi oporami. W czerwcu 1925 roku burmistrz Rynarzewa Kazimierz Tomaszewski informował, że kwesty na powyższy cel nikt nie urządził. W 1926 roku w Rynarzewie za zbiórkę

⁶⁴ Ibidem, R. XX, nr 151, 6.07.1926, s. 5.

odpowiedzialny był komitet w składzie: Kazimierz Tomaszewski, Tymoteusz Frankowski, Andrzej Hałas, Franciszek Przybyliński, Stanisław Szczepański, Stanisław Prucnalski i Józef Bartol. Komitet zamówił 300 nalepek i 200 pocztówek celem rozprowadzenia. Po obniżce przydziału przez centralę w Poznaniu do Rynarzewa trafiło 200 nalepek i 50 pocztówek. Jak się okazało, potwierdziły się przypuszczenia, że trudno będzie je sprzedać. Pismem z dnia 9 listopada 1926 roku komitet w Rynarzewie zwracał 166 niesprzedanych nalepek i przesyłał uzyskaną kwotę 18,50 zł⁶⁵. W 1927 roku odpowiedzialny za zbiórkę Kazimierz Tomaszewski, burmistrz Rynarzewa, zamówił 200 nalepek i o połowę mniej pocztówek. W 1928 roku starosta przekazał do Rynarzewa 30 nalepek i 125 znaczków, a rok później odpowiednio 50 i 200. W kolejnym roku do miasteczka trafiło 50 nalepek i 200 znaczków⁶⁶.

W całym okresie dwudziestolecia międzywojennego także mogła powstańcza na rynarzewskim cmentarzu była miejscem uroczystości poświęconych pamięci lat 1918/1919. Na łamach ówczesnej prasy korespondenci donosili o spotkaniach rocznicowych, których organizatorami było Towarzystwo Powstańców i Wojaków oraz lokalne społeczeństwo Rynarzewa i okolicy. Tak się działo z okazji 10. rocznicy wyzwolenia. W relacji czytamy: „Przy dźwiękach 62 p.p. pomaszzerowano najpierw do kościoła, gdzie ks. prob. Buławski, świadek naoczny strasznych walk, zrobił z uczestnikami obrachunek sumienia narodowego, zaś chór kościelny pod batutą Skrzypczaka śpiewał wprost cudownie, poczem wszyscy wspólnie udali się za miasto do wielkiej mogiły, która kryje w sobie prochy 16 poległych żołnierzy polskich”. Ostatnia przed II wojną światową uroczystość miała miejsce w Rynarzewie 8 stycznia 1939 roku. Wtedy to w 20. rocznicę walk powstańczych pod Rynarzewem odbyły się pod pomnikiem uroczystości rocznicowe, które zgromadziły członków Towarzystwa Powstańców i Wojaków, rodziny powstańców oraz lokalne władze i społeczeństwo Rynarzewa. Po mszy świętej w kościele pw. św. Katarzyny, którą celebrował ks. Leon Sroka, pochód z orkiestrą na czele udał się na cmentarz, gdzie nastąpiło złożenie wieńca na grobie powstańców. Wieczorem tego dnia nastąpiła iluminacja świetlna miasteczka i capstrzyk poświęcony pamięci poległych w roku 1919⁶⁷.

Były to ostatnie uroczystości pod pomnikiem wybudowanym w 1926 roku. Pomnik z włoskiego piaskowca nie przetrwał wojny, jako symbol zwycięstwa z 1919 roku został zniszczony przez Niemców.

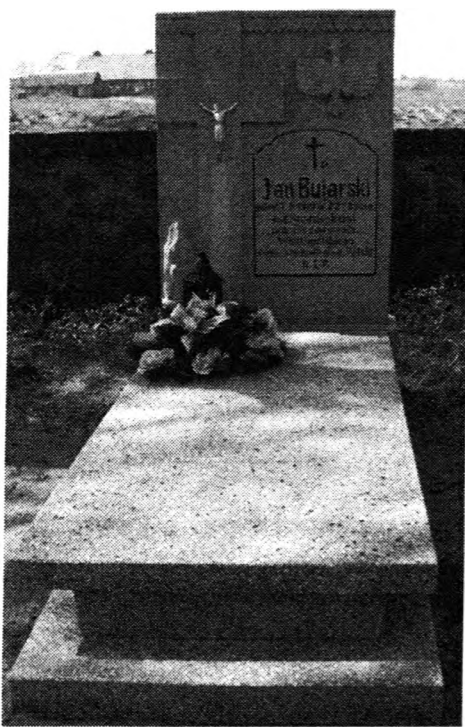
⁶⁵ APB, ASS, sygn. 538, s. 309, 343-345.

⁶⁶ Ibidem, sygn. 572, s. 415; sygn. 538, s. 391-393, 453, 456; sygn. 251, s. 417.

⁶⁷ „Dziennik Bydgoski”, R. XXIII, nr 13, 16.01.1929, s. 7.

Szaradowo

Na cmentarzu parafialnym w Szaradowie, po prawej stronie od wejścia, przy murze znajduje się nagrobek Jana Bujarskiego. Na płycie obok orła wyryto napis: JAN BUJARSKI POLEGŁ 7 II 1919 R. W 22 ROKU ŻYCIA POD STUDZIENKAMI PODCZAS POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO W WALCE O NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI. Pogrzeb powstańca odbył się 9 lutego 1919 roku. W 1923 roku komisarz Obwodu I Szubin donosił o szeregowym Janie Bojarskim, powstańcu bez formacji, który pochowany został na cmentarzu w Szaradowie we wspólnym grobie z matką⁶⁸.



Pomnik w Szaradowie, stan z 2008 r. (fot. K. Czechowska)

Na tylnej stronie tablicy znajduje się dzisiaj już słabo widoczny napis informujący, że fundatorem pomnika było Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Szaradowie, które działało na tym terenie w dwudziestoleciu międzywojennym. Weterani skupieni w tym towarzystwie podczas obchodów rocznicowych składali wiązanki kwiatów na grobie poległego powstańca. Uroczystość poprzedzała msza św. w miejscowym kościele, po której pochodem

⁶⁸ Jan Bujarski, inna pisownia nazwiska Bojarski, ur. 21.04.1897 r., zam. Szaradowo, poległ 7.02.1919 r. pod Studzienkami; APB, ASS, sygn. 538, s. 2-3, 5, 15, 35, 53.

udawano się na cmentarz. Działo się tak podczas okrągłych rocznic, takich jak dziesięciolecie odzyskania niepodległości, oraz w czasie zwykłych obchodów. W 1929 roku zebrani miejscowi działacze na czele z prezesem Towarzystwa Powstańców i Wojaków Władysławem Wesół i ks. proboszczem Rudnickim oraz goście z Szubina i Rynarzewa odśpiewali nad grobem powstańca „Boże coś Polskę”⁶⁹

W całym powiecie powstawały Towarzystwa Opieki nad Grobami Bohaterów, z czasem również w Szaradowie organizowano zbiórki. W 1927 roku organizację kwesty i sprzedaż nalepek i pocztówek wziął na siebie Jan Depta. Zamówił on w starostwie 50 nalepek i 50 pocztówek. Rok później w Szaradowie do sprzedaży było 25 nalepek i 100 znaczków. W 1929 roku starostwo przekazało do Szaradowa 20 nalepek i 100 znaczków⁷⁰.

Samokłęski Duże

Na cmentarzu parafialnym w Samoklęskach Dużych również znajdowały się mogiły powstańcze. Pochowani w nich zostali: poległy pod Turem szer. Franciszek Józef Walkowiak⁷¹, Anzelm Brzykcy⁷² i Józef Jeruzal. Grób Józefa Jeruzala znajdował się w centralnej części cmentarza parafialnego. Pochowany on został we wspólnej mogile z matką⁷³. Groby pozostałych powstańców znajdowały się blisko wejścia, po lewej stronie od głównej alei. Do dnia dzisiejszego nie zachowały się tabliczki z imionami, pozostały tylko kopce ziemne.

W sąsiedztwie tych grobów znajduje się mogiła Marcina Grubczyńskiego, który z armii niemieckiej zdezerterował do Francji i wstąpił w szeregi armii Hallera. Będąc na urlopie w okolicach Nakła, został ranny. Trafił do szpitala wojskowego w Kcyni, gdzie był leczony. Rany okazały się bardzo poważne,

⁶⁹ „Dziennik Bydgoski”, R. XXII, nr 270, 22.11.1928; R. XXIII, nr 30, 6.02.1929, s. 6.

⁷⁰ APB, ASS, sygn. 538, s. 391-393, 456; sygn. 572, s. 418.

⁷¹ Franciszek Józef Walkowiak, ur. 17.12.1898 r. we Władysławowie, pow. szubiński, szer. 4. Pułku Strzelców Wielkopolskich 10. kompania, poległ 23.03.1919 r. pod Turem, pochowany w Samoklęskach 29.03.1919 r.; T. Jabłoński, op. cit., s. 88, poz. 1546; Archiwum parafii katolickiej pw. św. Bartłomieja Apostoła, Księga zgonów 1919.

⁷² Anzelm Brzykcy, ur. 16.04.1901 r. w Sulinowie, pow. żniński, zam. Grzeczna Panna, pow. szubiński, szeregowy 2. Pułku Strzelców Wielkopolskich 2. kompania, zmarł w X szpitalu w Poznaniu 24.01.1920 r., pochowany w Samoklęskach 21.09.1920 r.; Archiwum parafii katolickiej pw. św. Bartłomieja Apostoła, Księga zgonów 1919.

⁷³ Józef Jeruzal, 19 lat, zam. Godzimierz, pow. szubiński, zmarł w Szubinie 31.03.1919 r. po eksplozji granatu, pochowany w Samoklęskach 2.04.1919 r. Archiwum parafii... Obecnie nie ma na cmentarzu w Samoklęskach Dużych grobu.

dodatkowo Marcin Grubczyński zapadł na zapalenie płuc. Zmarł 3 stycznia 1920 roku⁷⁴.

O mogiły na cmentarzu dbały rodziny powstańców oraz weterani z kompanii samoklęskiej skupieni w kole Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Samoklęskach i Turze. Podobnie jak to miało miejsce w innych miejscowościach, zawsze pamiętano o poległych podczas obchodów rocznicy powstania. Po mszy w kościele udawano się pochodem na cmentarz, gdzie składano na grobach wiązanki.



Nagrobek Marcina Grubczyńskiego w Samoklęskach Dużych z widocznymi pozostałościami po grobach Józefa Walkowiaka i Anzelma Brzykcego, stan z 2009 r. (fot. K. Czechowska)

⁷⁴ Marcin Grubczyński, ur. 10.11.1889 r. w Nadejzuru koło Rynarzewa, zam. Janowo, rolnik, T. Jabłoński, op. cit. i W. Olszewski, Ł. Jastrząb, op. cit. błędnie podają 3.01.1919 r. jako datę śmierci; „Dziennik Bydgoski”, R. XIII, nr 15, 20.01.1920, s. 2; Archiwum Muzeum Ziemi Szubińskiej, Relacja rodziny w zbiorach autorki; W. Olszewski, Ł. Jastrząb, op. cit., s. 256, poz. 518; T. Jabłoński, op. cit., s. 23, poz. 399.

Niniejsze opracowanie jest tylko wstępem do szerszej pracy ukazującej pamięć o powstaniu i powstańcach na naszym terenie w okresie międzywojennym. Ocenia się, że w omawianym okresie na terenie objętym walkami powstania wielkopolskiego 1918-1919 powstało około 120 miejsc upamiętniających zryw, pomników, tablic oraz mogił. Wiele z nich, w tym szubińska i rynarzewska zbiorowa mogiła, nie przetrwało II wojny światowej. Ukryte wśród innych mogił pojedyncze groby powstańcze zostały pokonane w większości tylko przez upływający czas. Po wojnie powstańcy ustąpili pola nowym weteranom minionej wojny, by po dwudziestu latach odzyskiwać pamięć. Ten proces trwa do dnia dzisiejszego.